

o uczciwości, doświadczeniach węgierskich i interesie publicznym

rozmawiamy z Marcinem Waszakiem, ekspertem Fundacji im. Stefana Batorego, koordynatorem pilotażu Paktu Uczciwości w Polsce w ramach projektu Pakty Uczciwości – mechanizm obywatelskiej kontroli na rzecz ochrony funduszy UE, etap II



”

ZUE jest pierwszym polskim przedsiębiorstwem, które realizuje Pakt Uczciwości.

Jako jedyny wykonawca ze wszystkich państw biorących udział w pilotażu wysłało swoją reprezentantkę na konferencję w Bukareszcie, na której opowiedziała o dotychczasowych, pozytywnych doświadczeniach firmy z udziału w Pakcie.

”

ZUE S.A. wygrało przetarg na modernizację linii kolejowej relacji Częstochowa – Zawiercie, tym sposobem stało się również stroną Paktu Uczciwości... czy może nam Pan coś więcej opowiedzieć o tym czym jest dla większości enigmatyczny Pakt Uczciwości?

Pakt Uczciwości, mający swój źródłosłów w angielskim Integrity Pact, to pomysł od lat 90 XX w. wdrażany przez Transparency International, aby zamówienia publiczne, na które przeznaczane są ogromne środki publiczne, odbywały się w sposób bardziej odpowiedzialny i wolny od nadużyć takich, jak korupcja czy inne działania prowadzące do ich marnotrawstwa. Dzięki niemu przetargi mają stać się także bardziej przejrzyste dla podatników. Pomysł opiera się na umowie, zazwyczaj cywilno-prawnej pomiędzy instytucją, która zleca zadanie publiczne, wykonawcą, który wygrywa przetarg i podejmuje się jego realizacji, oraz monitorem społecznym, zwykle organizacją pozarządową, wobec której wykonawca i zamawiający podejmują pewne zobowiązania. Zgadza się m.in. udostępniać dokumenty, przysyłać korespondencję, udzielać informacji i wyjaśnień, dopuszczać do spotkań dotyczących bieżącej realizacji inwestycji.

Dlaczego właśnie w tej inwestycji bierze udział monitor społeczny?

Wszystko zaczęło się od Komisji Europejskiej, która postanowiła wykorzystać pomysł Transparency International i przetestować pakt uczciwości jako narzędzie potencjalnie skuteczne w przeciwdziałaniu oszustwom na szkodę funduszy unijnych. Do tego, swego rodzaju eksperymentu, zgłosiło się 11 państw członkowskich UE, w tym także Polska. W każdym z nich wybrano zamówienia publiczne z różnych sektorów, które następnie objęto społecznym monitoringiem. W Polsce wybór padł na wspomnianą już inwestycję kolejową, w której zleciodawcą jest PKP Polskie Linie Kolejowe. Niezależnym monitorem, wybranym w otwartym konkursie została natomiast Fundacja Batorego. Jesteśmy zaangażowani od samego początku w realizację zamówienia publicznego – badaliśmy poprawność dokumentacji przetargowej, uczestniczyliśmy jako niezależny obserwator w pracach komisji przetargowej, przyglądaliśmy się wyborowi wykonawcy, a obecnie monitorujemy prowadzone przez ZUE prace projektowe.

ZUE zgodnie z postanowieniami Paktu Uczciwości wdrożyło politykę ochrony sygnalistów w firmie. Dlaczego jest to aż tak ważne?

Sygnalistami nazywamy pracowników, którzy będąc świadkami nieprawidłowości lub posiadając informacje na ten temat, decydują się je ujawnić w dobrej wierze i obronie interesu pracowników, pracodawcy czy całego społeczeństwa. Dzięki odpowiednim procedurom wiedzą do kogo się z tym w firmie zwrócić oraz zyskują zapewnienie, że przekazana przez nich informacja zostanie w sposób rzetelny i niezależny zweryfikowana. Jednocześnie pracownicy tacy mogą liczyć na ochronę przed potencjalnymi represjami. Odpowiedni system sygnalizowania pozwala na identyfikację nadużyć na możliwie wczesnym etapie zanim pochłoną one znaczne koszty i szkody materialne, a w skrajnych przypadkach doprowadzą do realnego zagrożenia dla zdrowia i życia pracowników. Dla firmy jest to swoista polisa ubezpieczeniowa, zwłaszcza w kontekście realizacji zamówień publicznych, gdzie informacje od sygnalistów mogą np. ustrzec firmę przed opóźnieniami i koniecznością zapłaty kar umownych. Procedury ochrony sygnalistów sprawdzają się także jako narzędzie kształtowania otwartej kultury organizacyjnej w firmie, a jako źródło wiedzy o problemach organizacji wspomagają zarządzanie nią.

Co może zmienić objęcie jednej inwestycji Paktem Uczciwości? Czy może coś zmienić?

Doświadczenia węgierskie, bo na Węgrzech pakty uczciwości były stosowane zanim ruszył projekt unijny, pokazują, że koszty zamówień objętych paktem uczciwości są nawet o 30% mniejsze od zakładanych. Wynika to z tego, że więcej firm przystępuje do przetargu, nabierając przekonania, iż wybór wykonawcy odbędzie się na uczciwych zasadach, co wzmacnia konkurencyjność zamówienia i obniża cenę końcową.

Pakt Uczciwości wymaga od podpisujących go stron standardów postępowania wyższych niż te przewidziane w przepisach prawa, promując jednocześnie dobre praktyki. Jest sygnałem, że w danym zamówieniu nie toleruje się zaniedbań i bylejakości i kiedy w grę wchodzi wydawanie publicznych środków, przymykanie oka na jakiegokolwiek nadużycia nie może mieć miejsca.

Z tego co Pan mówi taka forma ulepszania zamówień publicznych niesie ze sobą same korzyści. W jaki sposób na monitoringu może zyskać ZUE?

Korzyści wizerunkowe są już widoczne. ZUE jest pierwszym polskim przedsiębiorstwem, które realizuje Pakt Uczciwości. Jako jedyny wykonawca ze wszystkich państw biorących udział w pilotażu wysłało swoją reprezentantkę na konferencję w Bukareszcie, na której opowiedziała o dotychczasowych, pozytywnych doświadczeniach firmy z udziału w Pakcie. Tego rodzaju działania podnoszą wiarygodność firmy w oczach akcjonariuszy, sprawiają, że klienci bardziej jej ufają. Dzięki udziałowi w Pakcie, ZUE rozwija wewnętrzną politykę zarządzania etycznego i ochrony sygnalistów korzystając z doświadczeń i ekspertyz partnera społecznego. Ponadto, ZUE jako duży gracz na rynku projektów infrastrukturalnych, może wyznaczać standardy odpowiedzialnej społecznie realizacji zamówień publicznych. Poprzez udział w Pakcie Uczciwości pokazuje, że nie boi się współpracy z organizacją monitorującą i że jego interes biznesowy jest spójny z interesem społecznym, zakładającym dostarczenie dobrej jakości usługi w terminie, bez zbędnego podnoszenia kosztów inwestycji. Gdyby Pakt Uczciwości stał się trwałą praktyką na rynku zamówień publicznych, ZUE będzie dobrze przygotowane do jego stosowania także w przyszłości.

Jakie są oczekiwania Fundacji w związku z pilotażem?

Cieszymy się, że ZUE poważnie potraktowało swoje zobowiązania zawarte w pakcie, proaktywnie podeszło do wdrażania polityki ochrony sygnalistów, konsultuje swoje wątpliwości. Nie oczekujemy, że pracownicy firmy zaczną masowo zgłaszać swoje podejrzenia związane z monitorowanym zamówieniem, samo stworzenie dla nich czy podwykonawców takiej możliwości jest dużym krokiem naprzód. Chciałbym podkreślić, że liczba wykrytych nieprawidłowości w monitorowanym zamówieniu nie jest miarą sukcesu Paktu. Ten projekt to dla wszystkich nauka – dla nas czy Pakt Uczciwości daje się skutecznie zaimplementować w polskich warunkach, dla wykonawcy i zamawiającego jak w sposób jeszcze bardziej przejrzysty i świadomy społecznego interesu realizować zamówienia publiczne.

Mamy już politykę ochrony sygnalistów w ZUE, firma proaktywnie podchodzi do swoich zobowiązań... Jakie są następne kroki? Czy są jakieś plany na kolejne działania, oczekiwania?

Przed nami jeszcze dwa lata realizacji pilotażu Paktu Uczciwości na tym kontrakcie i przez cały ten czas Fundacja będzie towarzyszyła pracom wykonawcy. Wspierani przez konsultantów technicznych i prawnych dalej będziemy wykonywać obowiązki monitora, analizować dokumenty, przysłuchiwać się naradom, prosić o wyjaśnienia, zgłaszać wątpliwości. O wynikach swojej pracy i kolejnych etapach monitoringu będziemy informować na paktuczciwosci.pl. Poprzez nasze działania postaramy się na bieżąco identyfikować problemy i ryzyka dla interesu publicznego, ale nie w stylu kolejnego uciążliwego kontrolera, gdyż nie jest naszą intencją przysparzanie stronom Paktu bezsensownych nakładów pracy, a w pewnych sytuacjach możemy ich nawet odjąć. Na przykład nasze relacje z ZUE zakładają, że firma może zgłosić się do nas z prośbą o konsultacje polityki ochrony sygnalistów lub przekazać informację o stwierdzonej na kontrakcie nieprawidłowości. Ponieważ ciągle jesteśmy na początku współpracy, niczego nie można wykluczyć.

14 grudnia 2017 r. w Bukareszcie odbyła się konferencja, na której przedstawiciele instytucji i organizacji pozarządowych podsumowali pierwsze dwa lata wdrażania pilotażowego programu Paktu Uczciwości w Europie. Uczestniczyli w niej członkowie Komisji Europejskiej, Transparency International, przedstawiciele instytucji zamawiających (w tym PKP PLK), organizacji społecznych z jedenastu europejskich krajów (w tym Fundacja im. Stefana Batorego) oraz jeden wykonawca inwestycji z Polski – ZUE S.A.

